



Education International
International de l'Éducation
International de l'Éducation

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania

NSZZ

Solidarność

Afiliant

80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, tel.(58)308 44 59, 308 42 78, 308 42 86, fax (58) 308 42 77
edukacja@solidarnosc.org.pl

www.solidarnosc.org.pl/oswiata

Gdańsk, 24 lutego 2011 roku

L. dz. H-7/11

**Szanowna Pani
Katarzyna Hall
Minister Edukacji Narodowej**

Opinia w sprawie projektu „Perspektywy uczenia się przez całe życie”.

W ocenie Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” projekt dokumentu „Perspektywa uczenia się przez całe życie”, zawiera diagnozę tego, jak jest (popartą stosownymi wynikami międzynarodowych badań edukacyjnych), pokazuje, jak powinno być (odnosi się do stosownych dokumentów unijnych dotyczących uczenia się przez całe życie), mało jednak mówi o tym, w jaki sposób te założone cele w praktyce osiągnąć. Bez tego to opracowanie to jedynie życzeniowa wizja.

Autorzy oczywiście mówią o tym, że zostaną dopiero opracowane dokumenty implementacyjne do „Strategii rozwoju i perspektywy uczenia się przez całe życie”, które pozwolą na opracowanie systemu realizacji i monitorowania ustaleń zawartych w „Perspektywie”. Zdaniem SKOiW NSZZ „Solidarność”, kluczowy jest system wdrażania perspektywy, a nie ona sama, bowiem jest jedynie wizją, drogowskazem proponowanych i planowanych przez MEN zmian.

Wychodząc z założenia, że polityka edukacyjna państw członkowskich UE jest integralna i niezależna (brak jednej wspólnej polityki, którą państwa członkowskie muszą realizować), że ta polityka danego państwa jest zależna od specyficznych warunków i tradycji w danym kraju, pojawia się pytanie dlaczego ta wizja jest lansowana przez MEN.

Stwierdzenia, że najważniejsze są efekty uczenia, a nie to, w jaki sposób, w jakim miejscu i czasie zostały osiągnięte, że utrwalona w polskiej tradycji i charakteryzująca się dobrymi efektami edukacja formalna ma być na równi traktowana z uczeniem pozaformalnym i uczeniem nieformalnym, stają się dla rządzących wygodnym pretekstem do ograniczenia zakresu polityki edukacyjnej państwa. Dzisiaj ta polityka dotyczy zdecydowanie uczenia formalnego i instytucji, w których ma ono miejsce (szkoły, uczelnie wyższe). Za organizację uczenia pozaformalnego i nieformalnego państwo już nie będzie odpowiadało. Przyjmie w ten sposób dość wygodną pozycję - oceny efektów wszystkich wymienionych typów uczenia.

Autorzy „Perspektywy...” zauważają, że poziom kompetencji polskiej młodzieży uzyskany w niesprzyjających na tle krajów OECD i UE warunkach świadczy o relatywnie wysokiej efektywności kształcenia.

Można się zgodzić ze stwierdzeniem autorów „Perspektywy...”, że osiągnięcia Polski w zakresie wczesnej edukacji (lata 1-5) oraz edukacji dorosłych (lata 25-64) są niskie. Nikt jednak nie mówi o tym, że dobrze rozwinięty system edukacji formalnej w szkołach i w szkołach wyższych ma te niskie osiągnięcia rekompensować. To przecież dwa różne światy, które trudno porównywać. Proponowane zmiany powinny koncentrować się właśnie

na nich, nie powinny rewolucjonalizować tego działania, które dobrze jest ugruntowane w tradycji edukacyjnej.

Pojawiają się pytania, czy jeśli najważniejsza jest osoba ucząca się i efekty jej uczenia, czy jeśli polityka UE na rzecz uczenia się przez całe życie stawia osoby uczące się w centrum a miarą jej skuteczności są kompetencje i kwalifikacje osób (niezależnie od drogi, na jakiej zostały osiągnięte), to czy taka osoba, mając do wyboru możliwość uczenia formalnego, pozaformalnego i nieformalnego, nie będzie skłonna z tego pierwszego zrezygnować na rzecz dwóch pozostałych. Grozi to kolejny raz deprecjacją formalnego kształcenia zawodowego oraz upadkiem szkół zawodowych. Czy to jest celem takiej wizji polityki edukacyjnej państwa, czy jedynie akceptowalnym skutkiem ubocznym? Ze strony SKOiW NSZZ „Solidarność” nie ma zgody na taki model polskiej edukacji. Oczekujemy odpowiedzi na pytanie, czy autorzy „Perspektywy...” widzą to zagrożenie i jaki mają pomysł, by do tego nie doszło? Jest to o tyle ważne, że efekty uczenia się formalnego są w Polsce dobre w porównaniu z innymi krajami UE, że ta forma uczenia się jest ugruntowana w polskiej tradycji edukacyjnej. Tym bardziej że sami autorzy „Perspektywy...” stwierdzają, że charakterystyczne dla procesów uczenia się w Polsce jest wyraźne ukierunkowanie aspiracji edukacyjnych obywateli oraz oferty usług edukacyjnych na kształcenie formalne w szkołach i uczelniach, że uczenie się poza okresem szkoły i studiów nie jest w Polsce popularne, że nie docenia się uczenia innego niż formalne. Może więc proponowane równe traktowanie uczenia się formalnego, pozaformalnego i nieformalnego powinno dotyczyć jedynie osób w wieku 25-64 lata uczestniczących w kształceniu lub szkoleniu (Polska osiąga zalecane dla krajów UE wartości wskaźników odnoszących się do tradycyjnego okresu kształcenia w szkołach i w szkołach wyższych, a więc dla osób do 24 roku życia, z pominięciem okresu dzieciństwa i wieku przedszkolnego). Ciekawe i prawdziwe wydaje się stwierdzenie autorów „Perspektywy...”, że w Polsce jest słabo rozwinięty system profesjonalnych baz o dostępnych specjalistycznych ofertach edukacyjnych, kursach i szkoleniach z wybranej tematyki. Może ich powstanie pomoże zwiększyć zainteresowanie osób w wieku 25-64 lata uczestnictwem w kształceniu lub szkoleniu. To dobry kierunek zmian podobnie jak wzmacnianie słabo rozwiniętego w Polsce systemu poradnictwa edukacyjno-zawodowego przez całe życie.

Postulując podniesienie znaczenia uczenia się pozaformalnego w miejscu pracy oraz powiązanie uczenia się z realiami rynku pracy, nie dano propozycji pracodawcom, aby byli skłonni zainteresować się wspieraniem uczenia się i podnoszenia własnych kwalifikacji? Dziś pracodawcy nie są tym zainteresowani, brak im zachęt finansowych do tego, by zaangażować się w edukację.

Kolejny element to doradztwo zawodowe.

W listopadzie 2008 roku została uchwalona przez Radę Unii Europejskiej rezolucja dotycząca pragmatycznego wdrażania całożyciowego poradnictwa zawodowego w systemy kształcenia ustawicznego w Europie. Według zapisów tej rezolucji, integralnym elementem uczenia się przez całe życie jest całożyciowe poradnictwo (doradztwo) zawodowe.

Niestety, dokument "Perspektywy..." niewiele na ten temat mówi. Uczenie się przez całe życie, podnoszenie kwalifikacji już posiadanych i zdobywanie nowych bez doradztwa zawodowego nie jest dobrym pomysłem.

Poradnictwo zawodowe pojmowane jako ciągły proces umożliwiający obywatelom w każdym wieku, czasie, miejscu i w każdym momencie ich życia określenie zdolności, kompetencji i zainteresowań potrzebnych do podejmowania decyzji edukacyjnych, szkoleniowych i zawodowych, oraz zarządzania własnymi ścieżkami edukacji i pracy jest integralną częścią uczenia się przez całe życie. Raport Rady i Komisji Unii Europejskiej z 2008 roku dotyczący postępów we wdrażaniu nauczania całożyciowego dla wiedzy, kreatywności i innowacji również mówi o tym, że szczególną uwagę należy zwrócić na całożyciowe poradnictwo zawodowe.

Autorzy „Perspektywy...” sami stwierdzają, że do barier utrudniających jeszcze lepsze funkcjonowanie edukacji formalnej w Polsce zaliczają niski poziom upowszechnienia usług poradnictwa zawodowego (poradnictwa w zakresie kariery edukacyjnej i zawodowej) w systemie oświaty. Zauważają, że w ponad 22 tys. polskich gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, łącznie ze szkołami policealnymi oraz szkołami dla dorosłych i szkołami specjalnymi pracuje około 500 wykwalifikowanych doradców zawodowych na niespełna 300 etatach - istnieje poważna wątpliwość, czy te dane nie są zdecydowanie zawyżone, a nowe rozporządzenie dotyczące pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placówkach jeszcze tę sytuację pogarsza, zakładając, że to nauczyciele przedmiotowi mają wspierać uczniów w ich decyzjach edukacyjno-zawodowych, mają prowadzić tego typu działania z uczniami i ich rodzicami).

Lektura dokumentu rodzi także stwierdzenie, że jego autorzy wybierają z kontekstu unijnego tylko to, co jest dla nich wygodne - nie postulują większych zarobków pracowników oświaty porównywalnych z zarobkami w krajach UE. W tym aspekcie nie dostrzegają potrzeby podobnych rozwiązań. SKOiW NSZZ „Solidarność” jest przeciwna takiemu wybiórczemu niekonsekwentnemu podejściu do realizacji polityki edukacyjnej państwa.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
Ryszard Proksa
Ryszard Proksa